

**T**eraz zatrzymajmy się nad różnicą pomiędzy judaizmem (życiem w Prawie Mojżesza), a chrystianizmem (w Prawie Wiary). Aby ją jednak ogarnąć, wpieryw musimy uznać swą winę/grzeszność. Bowiemy nikt nie osiągnie sprawiedliwości z uczynków i nie wzniesie się sam do niebios. Pozostaje więc - droga skruchy i prośba o miłosierdzie. Jeśli ją wybierzemy, to możemy być pewni daru łaski - sprawiedliwości z Boga Żywego, poprzez Wiarę Jezusa Chrystusa. Tak. Wiarę Syna Człowieka zrodzonego z dziewicy Marii, który zawsze, zawsze był Bogiem. Bogiem dobrym i miłosiernym, ale i... Bogiem sprawiedliwym. Otóż, właśnie! Od Golgoty, aż do obecnej chwili, słyhać wołanie z niebios: Otwórzcie serca przed Panem! Proście o miłosierdzie! Każdy może doświadczyć łaski, jeśli tylko „zapuka, zakocła-cze”... jeżeli będzie szukał. Wtedy stanie się cud, którego doświadczymy na sobie. Pan przyjmuje marnotrawnego syna i obmywa go krwią Baranka (Jezusa). Stary człowiek umiera bezpowrotnie, a nowy rodzi się z Boga (wchodzi do Izraela według Ducha). Na drodze naturalnej (jeśli należy do Izraela według ciała), lub przez wszczepienie (z pogan), w wyniku zaślubienia Jezusa (porównaj: *Księga Rut; Rzym.2, 28 - 29 + 11, 17 - 24*). Można to ująć tak: Są Polacy żydowskiego pochodzenia i... są też Żydzi polskiego pochodzenia (chrystianie; *Rzym.2, 28 - 29*). Ów człowiek zrodzony z Wody (spisanego Słowa Boga) i Ducha, wpieryw otrzymuje łaskę Wiary; potem nowe (dobre) sumienie, na którym wypisano Prawo Wiary: Ufaj! Dar, który otrzymałeś z niebios, jest gwarancją życia wiecznego. Na tej bazie uczeń Jezusa może wydać uczynki z Wiary, po czym na ich podstawie zostać uznany sprawiedliwym. Wreszcie Bóg daje nam nowe serce, w którym Miłość nie jest już żadnym prawem, ale cechą nowej natury. Uczeń Pana wchodzi w wieczny sabat - odpocznienie od swych uczynków. Ani stare sumienie, ani tym bardziej stare Prawo nie mają już nad nim mocy. Jest wolny w Panu Jezusie Chrystusie.

Piszę o tym, aby zwrócić uwagę na dość częste „pomieszanie pojęć”. Judaizm (Prawo Mojżesza/Przykazań) i chrystianizm (Prawo Wiary), to wprawdzie dwie drogi życia - lecz nie należy ich łączyć. Jedna jest drogą życia, a druga drogą zbawienia. Idzie się jedną (dobrych uczynków), albo przechodzi na drugą (uczynków oraz sprawiedliwości z Wiary). Jeśli podążasz pierwszą drogą - czeka cię Sąd Ostateczny. Jego podstawą będzie sumienie (dla narodów), względnie Prawo Mojżesza (dla Izraela według ciała). Jeśli jesteś nowym człowiekiem, to znaczy, że wpieryw „umarłeś”. Zostałeś osądzony, skazany i wyrok wykonano - zastępczo na Jezusie Chrystusie. Nie można cię sądzić po raz drugi, bowiemy sprawiedliwości stało się zadość. Chrystianin, który powraca do Mojżesza, mimowolnie odrzuca Zbawiciela. Chrystianin, który jest z pogan, postępuje w dwójnasób nierozumnie (patrz: *List do Galacjan*). Odwołuje się bowiemy, do Przymierza, w którym nigdy nie miał udziału.

*Zatem Jezus mówił do Żydów, którzy mu uwierzyli: Jeśli wy wytrwacie (także: zaczekacie) w moim słowie, na pewno jesteście moimi uczniami; i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. Odpowiedzieli mu: Jesteśmy nasieniem Abrahama i nikt, nigdy nie jest poddany. Jakże ty mówisz: Staniecie się wolni? Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie mieszka w domu na wieczność, ale Syn mieszka na wieczność. Zatem jeśli Syn was wyzwoli - będziecie prawdziwie wolni (J. 8, 31 - 36; NBG).*

Nasuują się również inne wnioski. Argument jakim jest krzyż, ukazał całemu stworzeniu, że Bóg nie jest odpowiedzialny za grzech. Wina obozu przeciwnika stała się oczywista. Pan, który jest Miłością, sam dokonuje odkupienia. Jezus wisi i umiera na krzyżu, jako znak dla całego świata.

W polskich tłumaczeniach Biblii (za wyjątkiem staropolskiej Biblii gdańskiej oraz Nowej Biblii Gdańskiej), słowo sprawiedliwość nagminnie bywa zastępowane słowem usprawiedliwienie. A przecież, to nie to samo! Ludzie zatem, nie wiedzą, że z łaski Boga można być uznanym za sprawiedliwego, a nie tylko usprawiedliwionym; czystym stale, bez przerwy, a nie jedynie chwilowo.

*Zostałem stworzony w występku i w grzechu poczęła mnie moja matka.*

*Oto żądasz prawdy we wnętrzu, a w skrytości mądrość mi wskazujesz.*

*Rozgrzesz mnie hizopem, a będę czysty; obmyj mnie, a będę bielszy od śniegu.  
Daj mi usłyszeć radość i wesele; niechaj się rozradują kości, które pokruszyłeś.*

*Odwróć Twoje oblicze od mych grzechów*

*oraz zmaż wszystkie moje winy.*

*Serce czyste stwórz wewnątrz mnie,*

*Boże,*

*i odnów we mnie stałego ducha (Psalm 51,7-12; NBG).*